Należytość pocztowa opłacona gotówką. CENA 30 MAREK.

№ 15. Radomsko, niedziela 9 kwietnia 1922 r. Rok 3.

GAZETA RADOMSKOWSKA

Tygodnik Polityczno-Społeczno-Ekonomiczny

WYCHODZI NA KAŻDĄ NIEDZIELĘ.

Cena prenumeraty: na kwartał II-gi . . 300 mk.
Adres Redakcji i Administracji: Radomsko, ul. Brzeźnicka 6. (dawniej ul. Kaliska 25.)

CENY OGŁOSZEŃ:
Pierwsza str.— za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 120 mk. druga — piąta 75 mk., następne 60 mk., Nekrologi m. 70 za wiersz. Drobne ogłoszenia po 15 marek za wyraz.

Konkordat.

W programowem przemówieniu prezydenta ministrów, p. Ponikowskiego, wygłoszonem w Sejmie w dniu 21 marca, pomiędzy innemi znajdujemy oświadczenie, „że Rząd pragnie, aby w najbliższym czasie stosunek Państwa Polskiego do Stolicy Apostolskiej został ustalony i oparty na układzie konkordatowym, którego zawarcie niewątpliwie nie nasunie trudności". Wielki już czas na ustalenie prawnych stosunków Kościoła w Polsce i spodziewać się należy, że p. Ponikowski słowa dotrzyma tem bardziej, iż w Watykanie zamieszkał ten, który Polskę uważa za drugą swoją ojczyznę, ten, o którym kardynał Gasparri powiedział: „Papież jest więcej polskim niż Polacy". Obecne stosunki kościelne pozostawiają wiele do życzenia.

Przedewszystkiem nie pomyślano jeszcze o tem, aby skasować dawne rozporządzenia rosyjskie, skierowane wyraźnie przeciwko Kościołowi. Dotychczas nie naprawiono jeszcze krzywd, wyrządzonych przez Moskali, choćby w postaci zabranych świątyń. A już najgorzej przedstawia się sprawa uposażenia duchowieństwa. Wypłacanie w obecnym czasie proboszczom po 648 marek rocznej pensji, to są kpiny, gdyż ta suma wystarczy na kupno jednego kilograma cukru. A jednak rząd uważa to za właściwą pensję, gdyż nie zatwierdzi proboszcza na etatowego prefekta w swojej parafji, a to dlatego, że już posiada etat rządowy i płaci mu za godzinę nauczania $12^1/_2$ mk., gdy tymczasem dziś fachowy nauczyciel wymaga przynajmniej 500 mk. Wobec tego cały ciężar utrzymania duchowieństwa spada na parafjan, którzy składają opłaty przy niektórych posługach religijnych. I tutaj jest najdrażliwszy punkt, to też słyszy się narzekania i z jednej i z drugiej strony. Przed wojną te opłaty były już mniejwięcej ustalone, ale przez spadek waluty normy utrzymać się nie mogły. Niejeden parafjanin jest gotów przedwojenne opłaty obliczyć podług zasad rządowych, to jest za rubla 2 marki 16 fen. Na wsi możnaby regulować wysokość opłat cenami zboża dawniejszemi i obecnemi, ale ściśle trzymanie się tej zasady naraziłoby kapłana na duże nieprzyjemności. Pobieranie opłat bardzo często podrywa wpływ duchowieństwa i jest wyzyskiwane przez wrogie Kościołowi żywioły, a zresztą samo w sobie jest nieprzyjemnem dla księży i dla zainteresowanych. To też duchowieństwo czeka z utęsknieniem na tę chwilę, gdy w inny sposób będzie miało zabezpieczony byt.

Przodkowie nasi zapewnili uposażenie duchowieństwu przez nadanie mu ziemi lub też innych źródeł dochodu. Rząd rosyjski jednak zrabował majątek kościelny i zostawił parafjom zaledwie po 6 mórg. Część własności kościelnej przeszła drogą kupna w prywatne ręce, i o tem niema już co mówić, część jednak pozostała i jest obecnie pod zarządem państwowym, do niej Kościół się przyznaje, gdyż przez nieprawne rozporządzenia moskiewskiego rządu nie stracił tytułu właściciela.

W Małopolsce i w Poznańskiem pod względem posiadania ziemi Kościół jest w lepszem położeniu, ale właśnie te majątki są podciągnięte pod „reformę rolną" i w tej sprawie, według postanowień Sejmu, ma nastąpić porozumienie ze Stolicą Apostolską. Jednak już są wśród rządu jednostki, np. piastowiec Kiernik, które postępują z dobrami kościelnemi, jak ze swoją własnością. Tymczasem Kościół na zasadzie konstytucji, która mu przyznaje prawo posiadania, uważa wszystkie dobra, będące dziś w jego posiadaniu i te, które drogą gwałtu zostały mu zabrane, a są obecnie w posiadaniu państwa, za swoją własność, którą ma prawo swobodnie rozporządzać, i dopiero konkordat, czyli ugoda ze Stolicą Apostolską,

może wprowadzić zmiany. Ma się rozumieć, że papież, oddając ziemie kościelne państwu na parcelację, będzie się domagał zabezpieczenia bytu duchowieństwa, a ta sprawa wszystkich obchodzi, gdyż im więcej państwo zapewni, tem mniejsze ciężary będą na parafjanach. Państwo czyni już pewne kroki w tym kierunku w byłej Kongresówce, polecając przy parcelacjach zostawiać do 16 hektarów, ale dotychczas mało gdzie udało się to zastosować.

Biskupi nasi prowadzą we wszystkich powyższych sprawach układy z rządem, lecz nie doszli jeszcze do porozumienia, mają jednak nadzieję, że wszystko ułoży się pomyślnie. Zarzucanie im z tego powodu przez prasę zbytniej miękkości jest dowodem, że jako dobrzy patrjoci, nie chcą bez ostatecznej konieczności utrudniać, i tak już ciężkiego położenia, naszemu rządowi. Chodzi jednak o to, aby wrogie Kościołowi obozy nie rozzuchwalały się z tego powodu i dlatego też powinniśmy żądać od naszych posłów, aby starali się o przyspieszenie i pomyślne zawarcie konkordatu. Ludność katolicka nie chce nawet przypuszczać, aby pomiędzy Państwem a Kościołem miało kiedyś przyjść do zatargu. R.

Wiadomości z tygodnia.

Wolne miasto Kłajpeda prowadziło przez swych delegatów rokowania w Warszawie, które doprowadziły do pomyślnego rezultatu. Został zawarty traktat handlowy, który umożliwi nawiązanie stosunków gospodarczych pomiędzy Kłajpedą a Polską.

Zjazd w Rydze, w którym wzięli udział delegaci rządów Polski, Łotwy, Estonji i Republiki Sowieckiej, uznaje, że byłoby rzeczą wskazaną ze względu na dzieło odbudowy gospodarczej Europy Wschodniej uznać prawnie rząd Rosji Sowieckiej. Na konferencji w Genui państwa te w niektórych sprawach gospodarczych będą występować zgodnie. W celu uniknięcia zatargów państwa obradujące w Rydze uznały za konieczne nie gromadzić wojsk na granicach i nie dopuszczać do tworzenia się band pogranicznych.

Były cesarz austrjacki, Karol Habsburg, zmarł na wyspie Maderze, dokąd zesłała go Koalicja po niefortunnej wyprawie ze Szwajcarji na Węgry po koronę królewską.

Minister Skirmunt jest b. zadowolony z pobytu w Paryżu, gdyż okazało się, że istnieje doskonała jednolitość w zapatrywaniach rządów francuskiego i polskiego.

Dr. Kiernik z powodu wyrażenia mu nieufności przez Sejm zgłosił swoją dymisję.

Z SEJMU.

Nie powodzi się piastowcom w Sejmie: niedawno wykazał ich nadużycia na gruncie galicyjskim p. Stapiński, a na ostatniem posiedzeniu b. ciężkie oskarżenia padły pod adresem p. Kiernika, dyrektora Głównego Urzędu Ziemskiego, z powodu nieprawnej sprzedaży ogromnych dóbr Dojlid, na kresach, Bankowi Ludowemu, którego założycielami są prowodyrzy piastowców, a pomiędzy nimi i sam p. Kiernik. Zabiegi piastowców, aby nie rozprawiano w Sejmie nad tą sprawą, nie odniosły skutku. Całą rzecz przedstawił źródłowo p. Żarnowski, prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa. Bronił się p. Kiernik, zrzucając winę na innych, lecz naprożno. Gdy potem p. Staniszkis wykazywał słabość obrony p. Kiernika, zdarzył się wypadek, jakiego jeszcze nie było w naszym sejmie. Stapińczyk Putek rzucił pod adresem piastowców: „kanalje", a na to poseł Bryl podbiegł do niego i uderzył go z tyłu dwukrotnie w głowę i zaraz cofnął się ku swoim ławom. Wtedy stapińczyk Seib splunął na ławy piastowców. Takie ordynarne postępowanie ludowców poniża nasz Sejm. W głosowawaniu cała Izba, za wyjątkiem ludowców, okazała wymownie, że nie ma zaufania do p. Kiernika. Socjaliści wyszli na głosowanie, nie mając odwagi potępić zła. Smutnie jeszcze zaznaczył się na temże posiedzeniu piastowiec Szmigiel, poseł rzeszowski, który w złości, ale i w szczerości, groził przeciwnikom rzezią, a więc ma on chęć powtórzyć wypadki z 46-go roku, a to już trąci zwyrodnieniem.

Szkolnictwo powszechne w powiecie Radomskowskim.

Powszechnem i utartem jest zdanie: „Przez oświatę do podźwignięcia narodu". W myśl tej sentencji każdy obywatel dobro oświaty uważać winien za pierwsze przykazanie w składzie przykazań narodowych.

Rzeczywiście - jedynie przez powszechną oświatę dojść możemy do osiągnięcia odpowiedniego stanowiska między społeczeństwami ucywilizowanemi. Tylko należycie wyszkoleni ludzie mogą odpowiednio kierować nawą państwa, mogą zrozumieć konieczność podporządkowania interesów osobistych lub kastowych interesom ogółu. Tak myśli każdy z nas, tego pragniemy wszyscy.

Dobrze zatem będzie, jeżeli zastanowimy się nad istotnym stanem rzeczy, nad prawdziwym udziałem społeczeństwa w szerzeniu oświaty. W tym artykule zajmę się przedstawieniem stosunków naszego powiatu.

Razem ze szkołami miasta Radomska istnieje w powiecie 219 szkół powszechnych z 276 siłami nauczycielskiemi. Z ogólnej ilości szkół jest 3- 7 klasowych, 4 - 6 - klasowych, 5 - 4 klasowych, 4 - 3 - klasowych, 10 - 2 klasowych, reszta to jedno - klasówki z jedną siłą nauczycielską z czteroletnim nauczaniem. Jest to stan nader smutny. Na 219 szkół zaledwie kilka więcej klasowych, reszta to jedno-klasówki, dające zaledwie cząstkę tej nauki, której nabyć może uczeń, kończący pełną szkołę 7 - klasową.

A więc w dobie naszego odrodzenia, kiedy trzeba nam ludzi zdolnych, kiedy ludzi tych szukać musimy wśród najszerszych mas naszego społeczeństwa, znowu jesteśmy na szczeblu najniższym i znowu nieraz ukryte zdolności na odległej wsi lub małem miasteczku muszą marnieć lub ginąć dla braku możności rozwinięcia się, dla braku zupełnego szkoły, względnie szkoły więcejklasowej.

Większe jeszcze zło. Do szkół naszego powiatu uczęszcza 18,088 dzieci w wieku szkolnym. 26 % tej liczby jest obowiązany do uczęszczania do szkoły, lecz z braku pomieszczenia nie zostali przyjęci. A więc znowu

Wychodźtwo do Prus odżyło.

Od pół lutego i cały marzec z gmin: Pajęczno, Rząśnia, Zamoście, Sulmierzyce i okolicznych pow. Noworadomskowskiego i sąsiednich ciągną szeregi wozów, a obok gromady i gromadki młodzieży i dzieci od lat 12 z tobołkami na plecach, ku granicy Niemiec. Wyszło tego po kilkaset osób z każdej gminy, reszta wyjdzie w kwietniu. Wychodzą tłumnie, a więc stwierdzają smutny fakt, że w Polsce nie mają chleba. I faktem jest, że nie tylko po dużych miastach i miejscowościach fabrycznych, ale i po wsiach i miasteczkach ludność bezrolna i małorolna nie ma pracy i jest jej w kraju ciężko wyżyć. A i to jest faktem, że Rząd nie obmyśla w należytym stopniu możności zarobkowania dla licznych rzesz pracujących w kraju. Ale wróćmy do wychodźców. Idą do Prus, ale jak? Bez dowodów osobistych, jako uciekinierzy, zdani zupełnie na łaskę wyzyskujących ich Niemców; pozostają tam bez możności rekursu w potrzebie do konsulatów polskich, bo wyszli z Ojczyzny nie jak obywatele, lecz po złodziejsku. Idą do Prus — ale jak? Na szwarc. W Praszce i okolicznych nadgranicznych wsiach gromadzą się wychodźcze tłumy; tam bezpośrednio lub przez usłużnych faktorów przekupują pograniczne straże i te nocną porą przeprawiają ich przez granicę. Jak słychać biorą za to po 500 do 1000 mk. od głowy. Ci, co niechcą płacić strażom łapówki, idą na własną rękę wpław przez rzekę, ale można do nich strzelać. Słowem na wstyd i hańbę Polsce w naszej odrodzonej Ojczyźnie zapanowały takie stosunki, jak za moskiewskich czasów!

Napewno na całem pograniczu Niemiec dzieje się to samo. Należy, by Rząd wejrzał w tę sprawę, by nie dopuścił nadal do tej przykrej a hańbiącej dla Państwa poniewierki pracującej, zubożałej przez wojnę naszej młodzieży wiejskiej. Należy ukrócić demoralizację i karygodną grabież straży pogranicznej, która łotrostwo uprawia. Należy: albo obmyśleć pracę i zarobki biednemu potrzebującemu pracy ludowi - a w kraju tyle pola ku temu, albo skoro się nie umie, czy nie chce dać chleba głodnemu, należy dać łatwość zdobycia legitymacyj wychodźczych. A więc przywrócić gminom, jak było w końcu za rosyjskich czasów, prawo wydawania 10-cio miesięcznych bezpłatnych paszportów zagranicznych. Niech potrzebujący pracy nie przekrada się do Niemiec, jak złodziej, lecz idzie uczciwie i jawnie, jak uczciwy i wolny obywatel Polski. Niech się nie uczy od młodości chodzić krętemi i demoralizującemi drogami, niech nie złorzeczy swojej Polsce, lecz niech czuje jej serdeczną pomoc i opiekę nad sobą w kraju i za granicą.

Pajęczno. Ks. W. P.

Z posiedzenia Sejmiku Powiatowego w Radomsku.

(ciąg dalszy)

Sprawozdanie rachunkowe z budżetu za czas od 1/IV do 31/XII przedstawia

się w dochodach	17,631,036,25
„ w wydatkach	14,254,798,00
z pozostałością do dyspoz.	3,376,238,25

Po odczytaniu protokułu Komisji Rewizyjnej Sejmik Powiatowy jednogłośnie uchwalił:

Sprawozdanie budżetowe za powyższy okres przyjąć do wiadomości i udzielić Wydziałowi Powiatowemu absolutorjum za przekroczenie pozycji budżetowych wyszczególnionych w protokule Komisji Rewizyjnej.

Uchwalenie preliminarza budżetowego na 1922 r.

Przed przystąpieniem do rozpatrywania preliminarza przewodniczący p. Harmata wskazał na zadania, jakie Sejmik, jako instytucja samorządowa ma do spełnienia. Wezwał następnie członków, aby przy uchwalaniu poszczególnych pozycyj kierowali się istotną potrzebą, a nie względami osobistemi, zaznaczając, że Wydział Powiatowy, opracowując preliminarz, kierował się potrzebami ludności powiatu, które Sejmik zaspokoić powinien.

Sprawę budżetu referuje p. Kosiński z uwzględnieniem każdej poszczególnej pozycji, po wysłuchaniu

---

analfabetyzm, znowu na dłuższy przeciąg czasu utrzymywanie ciemnoty.

U niejednego z czytelników wywoła ten artykuł zdziwienie. Wszak przed wojną, powie, była zaledwie 1/3 tych szkół, chodziło do nich nieraz i po 120 - 150 dzieci, uczył jeden nauczyciel i było dobrze. Teraz prawie wszędzie szkoły, dużo nauczycieli i jeszcze ma być źle.

Przedwojenna szkoła miała na celu rusyfikację naszych pokoleń, spadlanie charakterów. Oparła się wprawdzie poniekąd temu, dzięki bohaterstwu i męczeńskiemu nieraz poświęceniu się nauczycieli Polaków, program nauczania jednak był i pozostał marny. Poza wyuczeniem się czytania i pisania, małego zakresu rachunków, uczeń ze szkoły więcej nie wyniósł.

Szkoły polskie - to szkoła narodowa, niosąca oświatę równą dla wszystkich. Program nowoczesnej szkoły powszechnej jest jednaki dla miast, miasteczek i wsi. Biedny i bogaty narówni mogą korzystać z bezpłatnej nauki w 7-klasowej szkole powszechnej. Trzy ostatnie klasy szkoły 7-klasowej obejmują swym programem materjał naukowy niższych klas szkoły średniej. Jakaż zatem korzyść dla biednej ludności nie mogącej opłacać wpisowego lub utrzymania na stancji za swe dziecko w prywatnej szkole średniej - rządowych szkół średnich u nas w powiecie brak. Dla osobników, nie mających zamiaru dalszego kształcenia się, szkoła 7-klasowa daje pewne zaokrąglone wiadomości, przysposabia ich dostatecznie do brania udziału w życiu społecznem. Tak jednak głosi narazie teorja, tak opiewa ustawa sejmowa, inaczej mówi rzeczywistość. W cyfrach wykazałem znikomy procent szkół więcejklasowych na ogół jednoklasówek, ogół dzieci zatem pozbawiony jest tej prawdziwej oświaty.

Któż zatem ponosi winę takiego stanu rzeczy? Pozornie brak tu podmiotu winy, lecz za takowy musi uznać się samo społeczeństwo.

c. d. n. J. B.

czego Sejmik postanowił uchwalić na koszta administracji w ogólnej sumie 6404460 mk. Po wyjaśnieniu p. inż. Borna na utrzymanie komunikacji i konserwacji takowej uchwalił Sejmik 70,438,000 mk.

Popieranie rolnictwa, handlu i przemysłu.

Przewodniczący otwiera dyskusję nad poszczególnemi punktami tego tytułu. Zasiłek dla Wydziału Ogrodniczego C. T. R. w sumie 15000 mk. uchwalono jednogłośnie bez dyskusji. Dalej zabiera głos p. Belina, który mówi, że na cele hodowlane Sejmik winien przeznaczyć 3,000,000 mk, jako minimum, za które można coś dla hodowli zrobić. Instruktor Kółek Rolniczych stwierdza upadek bydła i trzody chlewnej i uważa, że uchwalenie tego funduszu staje się rzeczą konieczną. Członek Kołodziejczyk twierdzi, że biorąc pod uwagę ogólnie budżet suma na rolnictwo nie jest wysoka i zmniejszać jej nie należy. P. Marczewski poucza, że brak dobrych reproduktorów ujemnie odbija się na hodowli inwentarza, a zaradzić temu należy i można przez zakładanie racjonalnie prowadzonej stacji, więc sumę powyższą uchwalić należy. Na zarzut p. Majchrzaka, że za czasów okupacji korzystały tylko dwory, p. Belina wyjaśnia, że istotnie za okupantów większa własność sprowadziła kilka reproduktorów, lecz wyłącznie za własne pieniądze i na własny użytek. Obecnie zaś proponowana suma służyć będzie na kupno reproduktorów wyłącznie na potrzeby mniejszej własności. Po tej dyskusji Sejmik uchwalił na ten cel 3,000,000 mk.

Na nagrody w dziale rolniczo-hodowlanym, które będą przyznawane jedynie włościanom, p. Belina proponuje wyznaczyć 1,000,000 mk., które Sejmik uchwalił. Sprawę zasiłku na urządzenie wystawy rolniczo-przemysłowej referuje p. Marczewski, zaznajamiając obecnych z poczynaniami Komitetu Wystawowego i dowodząc potrzeby urządzenia wystawy. Sejmik Powiatowy 28 głosami przeciw 6 uchwala 1,500,000 mk. na ten cel.

Sprawę walki z chorobami zaraźliwemi referuje powiatowy lekarz weterynarji p. Paciorkowski. Sejmik na ten cel przeznacza 990,000 mk.

Sprawę sanitarną referuje lekarz powiatowy dr. Hercberg. Sejmik bez dyskusji uchwala na ten cel 12,100,000 mk.

Na dobroczynność publiczną i założenie przytułku dla sierot po poległych żołnierzach po referacie ks. kanonika Jankowskiego Sejmik uchwalił 5,090,000 mk.

Na popieranie szkolnictwa miejscowego Sejmik jednogłośnie uchwalił tytułem zapomogi na Gimnazjum Społeczne im. Feliksa Fabjaniego w Radomsku mk. 150,000.

Zapomogę na utrzymanie koni dla Inspekcji szkolnej w sumie 36,000 mk. Sejmik uchwalił z tem zastrzeżeniem, że o ile wszystkie szkoły w powiecie nie będą wizytowane, to Sejmik zapomogę tę cofnie.

Cele Kulturalne.

Zasiłek dla Zarządu Okręgowego Polskiej Macierzy Szkolnej 150,000 mk., dla Stowarzyszenia Pomocy młodzieży akademickiej „Auxilium Academicum" 50,000 mk., dla Komendy Samodzielnego Hufca Harc. 50,000 mk. Na utrzymanie Instruktora Pożarniczego w powiecie 360,000 mk. Na zapomogę dla Związku Florjańskiego 40,000

Tytułem zwrotu Skarbowi Państwa $^1/_4$ części wydatku na utrzymanie Policji 21793702 mk.

Ponadto uchwalono jeszcze inne pozycje budżetu jak: na fundusz kupna placu i budowę domu dla Sejmiku, założenie telefonu, zwrot dla miasta części wpływów z podatku od napojów alkoholowych i na fundusz wyrównawczy M. S. W., co w ogólnej sumie strona wydatków obejmuje 165,157,230 mk.

Przed przystąpieniem do rozpatrywania dochodów przewodniczący stwierdził brak przepisanego kompletu radnych wskutek czego posiedzenie przerwano.

C. d. n.

Z OKOLICY.

Z SULMIERZYC.

Awantura na wykładach rolniczych. Poturbowanie prelegentów. Skutki wywrotowej agitacji.

Dowiedziawszy się, że dn. 26 marca, w niedzielę, odbyć się mają staraniem Tow. Rolnicz. kursa rolnicze w Sulmierzycach, udałem się tam, chcąc skorzystać z rad doświadczonych rolników. Narazie mile mnie uderzyła pokaźna liczbę słuchaczy, a wśród nich wiele kobiet, co świadczy że kobiety nasze zaczynają rozumieć potrzebę nauki.

Kursa zagaił p. Szprynger, dając głos p. Belinie. Jakież jednak było moje zdumieniu, gdy przy pierwszych słowach prelegenta wszczął się hałas przy drzwiach i wtłoczyła się do sali banda ludzi (tak ich niestety muszę nazwać) gwiżdżąc, piszcząc, wyjąc, wydając wogóle takie głosy, które nawet do głosu zwierząt nie mogą być porównane. Wobec tego pogadanka musiała być przerwaną i prelegenci z trudem przecisnęli się przed szopę strażacką, gdzie ich powitano gradem obelg, gróźb włącznie do uderzeń, a gdy odjeżdżali, posypały się kamienie, wreszcie znieważono obelżywemi słowami i czynnie Kościół w osobie kapłana. Taki jest łagodny opis faktu smutnego, jaki miał miejsce w Sulmierzycach.

Teraz jednak zastanówmy się poważnie, jaka była przyczyna tego zajścia i jakie stąd szkody wyniknąć mogą? Najpierw postawmy sobie kilka zapytań: a więc - Czy to był wiec? odpowiemy śmiało: nie - były to kursa rolnicze, na których tylko sprawy rolnicze miały być poruszone - Czy panowie ziemianie, którzy przybyli, by mieć te pogadanki, - może są szczególnie nielubiani wśród ludu - czy może pierwszy raz zajęli się oświatą, by sobie ludzi zjednać i by ich na posłów wybrano? i to nie - pan Szprynger i pan Belina cieszyli się popularnością wśród włościan, szanują ich ogólnie, rady ich są cenione, oświatą i kółkami zajmowali się jeszcze przed wojną, nigdy nikomu nie odmawiając rady i pomocy - do sejmu nie słychać by się wybierali. - Dlaczego więc przeszkodzono im mówić o rzeczach potrzebnych i pożytecznych? Czy kto kiedy stracił na tem, gdy się czegoś nauczył dobrego ! porozmawiał z człowiekiem mądrym i uczciwym? - chyba nie! Dlaczego więc napadnięto w bandycki sposób na ludzi, którzy z najlepszemi chęciami przyjechali? Postarajmy się to zrozumieć. Otóż to nie była burda wywołana chwilowem roznamiętnieniem politycznem na wiecu - bo to nie był wiec - i nie była to zemsta osobista, gdyż ludzie napadający byli zbieraniną z różnych wsi i to dalszych, które nie mogłyby mieć żadnej osobistej pretensji do tych dworów, których właściciele byli w Sulmierzycach.

Co tu obwijać w bawełnę - była to banda. D.C.N.

Rozwiązanie socjalistycznej Rady Miejskiej w Radomsku.

II.

Do trudności obalenia socjalisty-

cznej Rady przyczynił się również eksperyment, który wyląg! się w głowach magistrackich socjalistów, a był popierany tak energicznie przez parę jednostek z obozu narodowego, iż zdawało się, że ci właśnie „narodowcy" utrzymają nadal grupę socjalistyczno-żydowską przy rządach w mieście.

A było to tak: Kiedy władze nadzorcze zawiesiły w urzędowaniu burmistrza Starosteckiego, pozostał jeszcze Zarząd i wiceburmistrz. Ze względu na to, że Rada była zdekompletowana, władze żądały przeprowadzenia uzupełniających wyborów, przy których wobec prawdopodobnego wstrzymania się od głosowania ugrupowań narodowych byliby z urny wyborczej wyszli obok socjalistów polskich w poważnej liczbie ... socjaliści-żydzi. Tego się też obawiał wiceburmistrz i Zarząd miasta. Rzecz niezmiernie charakterystyczna. Ci ludzie, co obsiedli magistrat przy pomocy socjalistów - żydowskich, ci, co cały czas rządzili na tej większości oparci, ci nagle przestraszyli się swoich kolegów partyjnych - żydów.

Po porozumieniu się wiceburmistrza z pewnemi jednostkami z obozu narodowego, którym widocznie zależało na przedłużeniu żywota socjalistycznych rządów, daje się wziąć na kawał jedno z ugrupowań narodowych i zwołuje zebranie, na którem po gorącem przemówieniu wiceburmistrza i „doradców" uchwala się rezolucję, aby radni narodowi wstąpili z powrotem do Rady.

Klub radnych narodowych został zaskoczony. Zebrał się natychmiast na obrady i po dłuższych debatach przyszedł do jednomyślnago przekonania, że do Rady miejskiej wstępować nie wolno.

Motywami tego postanowienia było przedewszystkiem to, że prawnie taka rzecz załatwić się nie da, gdyż w myśl przepisów w statucie miasta zawartych, radny, który z Rady wystąpił, do niej wrócić nie może, a nadto radny, który przez trzy miesiące na posiedzenia Rady nie uczęszczał, stracił swój mandat.

A dalej: Klub radnych narododowych stanął na stanowisku, że ze strony wiceburmistrza i „doradców" jest to zręcznie obmyślony manewr, aby przy pomocy w błąd wprowadzonych jednostek z obozu narodowego rządzili socjaliści w magistracie jeszcze długi czas.

Ostatecznie Klub narodowy postawił sprawę tak, że jeżeli socjaliści polscy stali się nagle takimi patrjotami, to niech ich patrjotyzm nie będzie tylko gołosłownym, ale niech poprą go czynem i niech wystąpią z Rady, po której zdekompletowaniu nastąpić muszą nowe wybory. Wtedy nie będzie dla nich straszkiem żyd - socjalista.

Na postulat ten Klub P. P. S. się nie zgodził. Nie spodziewali się biedacy, że stoją na stromej skale i że w niedługim czasie wtrąci ich w przepaść wiatr, który bardzo silnie powiał od strony Województwa Łódzkiego.

Przedstawiliśmy krótko historję dość naiwnego eksperymentu, który mógł sprowadzić dla miasta nieobliczalne wprost w skutkach szkody.

Na szczęście czuwał Klub narodowych radnych, który, stanąwszy raz na stanowisku rozwiązania Rady, nie zeszedł aż do ostatniej chwili z tej linji. Temu czuwaniu zawdzięczać należy, żeśmy się uwolnili od Rady socjalistycznej, że pójdziemy do wyborów zwartą ławą i że przeprowadzimy do niej ludzi prawych i rzetelnych a nieposzlakowanych w życiu publicznem.

Osobno należy się chwalebna wzmianka tym czynnikom obywatelskim, które przypuściły ostatni a tak skuteczny szturm na czerwoną magistracką twierdzę, ale o tem w następnym numerze.

KRONIKA.

Ładna gospodarka w lesie miejskim musi być skoro p. leśniczy M. robi takie wymówki p. ławnikowi O. w obecności kilkunastu obywateli: Kto panu pozwolił odrzynać drzewo z kloców już odbitych przeze mnie? dosyć już tych kradzieży! nie pozwolę na to, by urzędnicy z magistratu kradli dalej! ja was pociągnę do odpowiedzialności i wyrzucę z magistratu itp. obelgi, a p. ławnik kołnierz do góry postawił, czapkę na uszy zasunął i, nic nie reagując, odszedł.

Kilkunastu obecnych obywateli ze zgorszeniem przysłuchiwało się temu zajściu i, smutnie kiwając głowami, zastanawiało się nad takiemi rządami w lesie. Naoczny.

Błoto i kałuże na ulicy Częstochowskiej w dalszym ciągu są tolerowane, na co się żalą mieszkańcy tej dzielnicy. Gdyby choć raz do roku oczyszczono rynsztoki, mostki itp., to by już dawno błota nie było, co dla zdrowia ludzkiego i wygody mieszkańców byłoby chyba pożądane.

Możeby czujne oko komisji sanitarnej, lub policji spojrzało choć raz w ulicę Częstochowską i tym nieporządkom zaradziło.

Miljonówka. W ostatnich dwóch ciągnieniach miljonówki wygrana padła na №№ 4,035,254 i 3,202,455.

Zjazd samodzielnych komendantów harcerskich z całej Polski odbędzie się w Łodzi w dn. 10, 11 i 12 bm. Z Radomska udaje się ks. pref. Kmiecik.

Wybory do Rady Miejskiej odbędą się w dn. 7 maja br. Utworzony już został urzędowy Komitet Wyborczy pod przewodnictwem p. sędziego K. Imienińskiego.

Ruch przedwyborczy już się rozpoczął. Niektóre ugrupowania społeczne odbyły już zebrania, na których zastanawiano się nad wyborem odpowiednich kandydatów - radnych miejskich. Na ostatnim posiedzeniu Stow. Chrześcijańskiego Właścicieli Nieruchomości wyłoniony został Komitet Wyborczy, który ma się porozumieć z innymi związkami społecznymi i opracować wspólnie listę kandydatów na radnych miejskich. Do składu tego Komitetu powołano jednogłośnie pp. M. Sowińskiego, M. Świderskiego, W. Katuszewskiego, J. Szwedowskiego, L. Warwasińskiego, A. Sabrańskiego i Konopackiego.

Przy tej sposobności przypominamy, iż dziś w niedzielę o godz. 9½ rano odbędzie się ogólne zebranie właścicieli nieruchomości w teatrze, celem omówienia spraw wyborczych.

Zarząd T-wa Rzemieślniczego uprzejmie prosi PP. Członków na zebranie do Resursy dziś w niedzielę o godz. 5-ej po poł., w celu wybrania komitetu wyborczego do Rady Miej. Oddzielne zaproszenia nie będą rozsyłane.

Nieakuratność przymiarów. Jakiemi miarami posługują się w niektórych sklepach, to stwierdza fakt niniejszy. Pani G. nabyła 2½ materjału w sklepie bławatnym p. Wygodzkiej w rynku i po sprawdzeniu w domu okazało się, iż brakuje aż 12 centimetrów. Z chwilą zwrócenia się poszkodowanej do sklepu, p. W. odpowiedziała, że widocznie towar przy mierzeniu musiał się „nadciągnąć",—mimo tego p. W. pieniędzy, ani brakującego towaru „w nadciągnięciu" nie dodała, tłómacząc się brakiem pierwszego a wyczerpaniem drugiego.

Czy to w firmie pierwszorzędnej tak się załatwia klijentów?

„Satyr Częstochowski". W Częstochowie zaczął wychodzić tygodnik humorystyczno—satyryczny p. t. „Satyr Częstochowski", poświęcony sprawom satyry społecznej ziemi Częstochowskiej i m. Radomska. W numerze ukazało się cały szereg dowcipnych korespondencyj satyrycznych z m. Radomska.

Sądzimy, że „Satyr Częstochowski" zainteresuje szersze sfery czytelników w naszem mieście i okolicy zwłaszcza, że co tydzień będziemy mieli coś nowego z Radomska.

Nabyć można w kiosku na stacji.

Zmiana wyznania. Znany w szerokich kołach p. Jakub M., kandydat praw, z judaizmu przeszedł na wiarę rzymsko - katolicką. Obrzęd kościelny odbył się w kościele w Częstochowie.

Na wiecu w teatrze zwołanym przez Nar. Partję Robotniczą przewodniczył p. Miedziński. Na wstępie przemówienia poseł J. Zagórski z naszego okręgu złożył cześć i pozdrowienie od obywateli amerykańskich - polaków, podzielił się wrażeniami, jakie odniósł w czasie swego pobytu w Ameryce. Dalej omawiał sprawy polityczne, zaznaczając, iż N. P. R. jest za wcieleniem Wilna do Polski bez żadnych zastrzeżeń. Poruszył daninę, 8-mio godzinny dzień pracy, tworzenie się nowego gabinetu, nieuregulowanie waluty, a w końcu zaznaczył, iż obecny Sejm spełnił już swoje zasadnicze zadanie i winien się co najrychlej rozwiązać. W dyskusji zabierali głos pp. A. Malasiewicz, Brzeskot, oraz z P. P. S. pp. Lenk i Jaworski, ci ostatni stawiali zarzuty Związkom Zawodowym Polskim, na co przewod. dał im stosowną odprawę, wykazując natomiast warcholską robotę Związku klasowego (P.P.S.) podczas akcji zarobkowej na gruncie radomskowskim. Uchwalono rezolucje: 1) wyrażenie uznania Naczelnikowi Państwa z racji Imienin dla jego pracy w odbudowie Ojczyzny, 2) domaganie się od Rządu i Sejmu wcielenia Wileńszczyzny do Polski bez zastrzeżeń w myśl życzeń posłów wileńskich, 3) żądanie udzielenia wydatnej pomocy przemysłowi, by zażegnać kryzys, 4) utrzymanie 8 godz. dnia pracy; w końcu zebrani z uznaniem zaakceptowali dotychczasową politykę N. P. R. w Sejmie, oraz popierają żądania partji co do rozwiązania Sejmu i naznaczenia wyborów na dzień 25 czerwca br.

CENY MIĘSA.

W myśl decyzji Komisji dla badania cen i zysków przy Starostwie w Radomsku, zapadłej w dniu 3-go Kwietnia b. r. postanowiono, iż do świąt Wielkiej Nocy, obowiązujące ceny wytyczne na mięso wieprzowe i wyroby masarskie, poda do wiadomości publicznej miejscowy Cech Rzeźników i Masarzy Chrześcijan.

Ceny następujące.

Wieprzowina	1	Klgr.	Cena	700 Mk.
Schab	1	„	„	700 „
Szynka surowa	1	„	„	700 „
Kiełbasa zwyczajna	1	„	„	850 „
Kiełbasa krajana surowa	1	„	„	850 „
Polędwica wieprzowa	1	„	„	1000 „
Serdelki i parówki	1	„	„	1000 „
Słonina	1	„	„	1000 „
Szmalec	1	„	„	1375 „

Zawiadomienie

Ważne dla p. p. Gospodarzy!!

Została otwarta sprzedaż nasion wiosennych oraz nawozów sztucznych.

CENY NISKIE.

Ul. Brzeźnicka № 9 w Radomsku

i w Kooperatywie „Rzemieślnik" ul. Brzeźnicka № 6.

Restauracja „CAFFE-EKSPRESS"

CZĘSTOCHOWA, ul. Kościuszki.

Pierwszorzędnie urządzona. Wybór różnych wódek. Szybka obsługa. Kuchnia wzorowa pod kierunkiem właściciela.

CENY PRZYSTĘPNE.

Poleca się Sz. Gościom z Radomska.

Straż Ogniowa Ochotnicza w Radomsku.

W Sobotę, Niedzielę i Poniedziałek d. 8-9-10 kwietnia b. r. w sali Kinema:

SENSACYJNA NOWOŚĆ!

Wielki monumentalny film

MARKIZ DE BOLIBAR

dramat histor. z czasów wojny francusko-hiszpańskiej, w 7 aktach z prologiem według powieści LEONA PERUCA.

Fascynująca gra artystów! Bogata treść! Naprężająca akcja!

Treść na podkładzie naukowym: Sugestja skazanego na śmierć działa na innych ludzi; umarły z za grobu kieruje czynami żywych, tak, że ci bezwiednie muszą się jego silnej woli poddawać.

Zdjęcia scen masowych dokonane zostały we Włoszech.

Początek w sobotę o g. 4, w niedzielę o 3, w poniedziałek o 6.

Treść tego interesującego programu jest zawarta w programach, które nabyć można w kasie, lub u bileterów.

Na podstawie regulowania rachunków w młynie Spółka „Szykulski i Konopacki", prosi strony zainteresowane o przedstawienie wszelkich kwitów do dnia 20 kwietnia br., po którym to terminie żadne pretensje nie będą uwzględniane.

Od 2 do 3000 marek dziennie łatwo mogą zarobić mężczyźni i kobiety bez różnicy wieku i bez specjalnych znajomości fachowych w mieście i na wsi, jak również wygodnie i w domu. Ogólne uznanie. Bliższych wiadomości № 181 udziela: Hugo Falk Warszawa, ul. Nowiniarska № 14.

Krawcy damscy i zdolna spódniczarka potrzebna zaraz. Zgłaszać się: J. Szubski, Częstochowa II aleja № 39.

Podziękowanie.

Komitetowi Organizacyjnemu oraz pp. gospodyniom i gospodarzom za urządzenie „Czarnej Kawy" d. 25 marca składamy tą drogą serdeczne podziękowanie.

Koło Samopomocy Żydowskiej Młodzieży Gimnazjum p. St. Niemsa w Radomsku.

LECZNICA

Chirurgiczno-Dentystyczna

pod kierunkiem lekarza specjalisty oraz laboratorjum zębów sztucznych.

CZĘSTOCHOWA, ulica Kilińskiego 3

wejście ze strony kasy Skarbowej.

Przyjęcia od godz. 9 rano do 7 wieczór.

Przyjezdnym wszelkie chirurgiczne zabiegi i aparaty sztuczne w przeciągu 2—3 dni.

W Kłomnicach (d. Paratjalny)

osiedlił się Dr. med.

STANISŁAW BORKOWSKI

b. naczelny lekarz franc. zakładów hutniczych. Ordynuje w szerok. zakresie nauk lekarskich: choroby wewn., położnictwo, mała chirurgja.

ZAWIADOMIENIE.

Zarząd Oddziału T-wa „Rozwój" w Radomsku niniejszem zawiadamia swych członków, że w niedzielę, dnia 9 b.m. o godz. 4 po poł. odbędzie się zebranie w lokalu Macierzy Szkolnej, na którem referowana będzie sprawa hurtowni, oraz poruszone żywotne sprawy bieżące.

A. Szokalski, Sekretarz. — Mach, prezes Oddziału

Prosimy o uregulowanie prenumeraty za rok 1921.

Słow. Spoż. „GWIAZDA"

w Radomsku ul. Kaliska Nr. 25.

Poleca na Święta świeży zapas wszelkich artykułów spożywczych: kawę, herbatę, kakao, cukier, mąkę pszenną, migdały, rodzynki, czekolady, oraz wódki, likiery, wina oryginalne, węgierskie, czerwone i t. p.

TOWAR WYBOROWY. — CENY PRZYSTĘPNE.

P. GENEROWICZ

NOWORADOMSK, ul. Kaliska 32. — Firma egzystująca od r. 1904

PRACOWNIA i MAGAZYN OBUWIA MĘSKIEGO — DAMSKIEGO i DZIECINNEGO

KRZYŻ HONOROWY



WIELKI ZŁOTY

OBUWIA najnowszych fasonów

Wykonywam wszelkie obstalunki w zakres mego fachu wchodzące.

CENY PRZYSTĘPNE.

Uwaga: Pomimo wzrastających cen skór, ceny mego obuwia na składzie nie zostaną podwyższone do d. 15 kwietnia b. r.

Wszyscy wiedzą, że najlepsza PASTA DO OBUWIA jest **„Dobrolin"**

Sprzedaż do sklepów po cenach ściśle fabrycznych

w Handlu Win i towarów kolonjalnych

T. GUMULIŃSKI Kaliska 13.

Do sprzedania lub wydzierżawienia dom murowany o 8 ubikacjach, zdatny pod urządzenie sklepu lub przemysłu. — Świetne locum na fabrykę tytoniu lub lemoniady, przy dobrych warunkach komunikacyjnych i lokalnych, oraz sklep z całem urządzeniem. Cena przystępna. Wiadomość: K. Poteralski w Cielętnikach, gm. Dąbrowa Zielona, pocz. Koniecpól, pow. Radomskowski. Najbliższa stacja kol. Zł. Potok o 10 wiorst odległa.

Spirytus denaturowany można nabyć w handlu win I. Moszkowicza, ul. Kaliska № 7.

Wiorów i trocin! z pod heblarek odstąpi tygodniowo od 1—2 fur po niskiej cenie stolarnia Waszkiewicz i Weinert, ul. Brzeźnicka № 23.

Kasjerka potrzebna do handlu od zaraz. Panny inteligentne szybko orjentujące się proszone są o składanie ofert T. Gumuliński, Kaliska 13.

Butelki z piwa lub lemoniady skupuje sklep spożywczy W. Wytrychiewicza, ul. Brzeźnicka № 29.

Dr. med.

S. Lubelski

(b. asystent prof. Josefa w Berlinie)

ul. Kaliska 38

Choroby wewnętrzne, Skórne i Weneryczne.

„914" analizy krwi na Syfilis.

Dla niezamożnych ustępstwo.

od 9—11 i od 3—5 po południu.

Zarząd Stowarzyszenia „Łączność" w Radomsku.

zawiadamia wszystkich swoich członków, że na mocy uchwały Ogólnego Zebrania z d. 19 lutego 1922 r. udziały podniesiono do 5.000 mk., które winny być wpłacone w terminie do 1 maja 1922 r.

W razie niewykonania powyższego, udziałowcy tracą prawa członków.

ZARZĄD.

Ogłoszenie.

Zakład lakierniczo powozowy

Zacharjasza Dukalskiego i M. Lipińskiego

w Radomsku Piotrkowska 6

Wykonywuje wszelkie roboty w zakres lakiernictwa wchodzące, według najnowszej techniki.

CENY PRZYSTĘPNE.

Na Święta nadszedł świeży transport.

PIWO DROZDOWSKIE

PIWO GRODZISKIE (poznańskie)

PORTER wyborny

M. Skierski-Radomsko.

Bufet stacji kolejowej.

Redaktor i Wydawca Michał Świderski. Drukarnia Polska Henryka Kanclera w Radomsku.